Nr. 282. Łódź, Niedziela, 14 Października 1917 r. Rok II.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.
Za odnosz. do domu 30 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.30, kwartalnie Mk. 6.90.

Cena numeru pojedyńczego 10 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 75 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE: **Częstochowa:** ul. Panny Marji 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** „Kuryera Płock.“; Admin. **Pabjanice:** ul. Zamkowa 11; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Pędzinie.**

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna donosi dnia 13 października.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

Bitwa we **Flandrji** po krótkiej przerwie ożywiła się wczoraj ponownie. Tym razem anglicy na wąskim froncie, wynoszącym około 10 klm. szerokości, pomiędzy drogami **Langemark—Houthoulst i Zonnebeeke—Morslade** podejmowali ataki. Nakład środków bojowych artylerjski był szczególnie wielki.

Po wielokrotnych daremnych atakach piechota angielska zdołała posunąć się naprzód na terenie wyrw pomiędzy dworcem kolejowym a wsią **Kaplica Poel**. W zaciętych walkach toczących się ustawicznie przez cały dzień wojska nasze odrzuciły nieprzyjaciela po obu stronach **Pendu**. Stanowiska nasze po obu stronach stoków w Poelcapelle i na południu od niej były wieczorem atakowane ponownie.

Silny nacisk przeciwnika był kierowany na **Passendżalle**, tutaj również anglicy musieli zadowolnić się wązkim skrawkiem naszego przed pola. Miejsce to znajduje się w naszem posiadaniu. Na wschód od **Zonnebeeke** ataki nieprzyjacielskie zostały złamane. Również w pobliżu **Gheluvelt** rozchwiało się silne natarcie. Ogółem, korzyści, okupione przez nieprzyjaciela ciężkiemi krwawemi stratami, wynoszą w dwóch miejscach przedarcia się anglików około pół klm terenu. Pozatem wszędzie ataki były daremne.

Przez całą noc toczyła się walka artyleryjska. Dzisiaj rano wzmogła się ona znowu, przechodząc w ogień hurahanowy pomiędzy **Lys** a kanałem **Comines—Ypres**. Według otrzymanych dotychczas doniesień, nowe ataki nie nastąpiły.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W kilku odcinkach na froncie **Aisne** ataki nie nastąpiły. W pobliżu wschodniego zbocza **Chemin des Dames** turyngskie kolumny bojowe po skutecznem przygotowaniu ogniowem wtargnęły na stanowiska francuskie na północ od młyna w **Vauceleroy**. Na szerokości 400 metrów nieprzyjacielowi wydarto szereg linji rowów. W ręce nasze dostało się wielu jeńców.

Wschodni teren walk.

Od **Dźwiny** do **Dunaju** nie było znaczniejszych działań wojennych.

Macedoński teren walk.

Poza ożywioną działalnością artyleryjską w zagięciu **Cerny** i pomyślnemi dla bułgarów potyczkami wywiadowczemi nad jeziorem **Doiran**, nie wydarzyło się nic szczególnego.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Nacisk na Holandję.

Rotterdam, 13 października. (T, W. A. T.) Londyńskie „Daily News“ piszą o o przerwaniu komunikacji telegraficznej z Holandją i o zakazie amerykańskim co do zaopatrywania się okrętów w węgiel:

Jakiekolwiek były powody tych zarządzeń, skutki ich dla Holandji są fatalne. W ten sposób kraj stanie wobec groźby klęski handlowo-gospodarczej i to w momencie, kiedy jego sytuacja i bez tych zaostrzeń jest niemal rozpaczliwa. Nie można było przedsiębrać tak ostrych kroków, nie przewidując kryzysu, ktory musiałby po nich nastąpić. Stan ten w żadnym wypadku nie może potrwać dłużej. Można tylko powiedzieć, że wszelkie oznaki wskazują na nowy moment dramatyczny w całej akcji wojennej, Holandja bowiem w takich warunkach z trudnością utrzymałaby się przy życiu.

Amsterdam, 13 października. (T. W. A. T.) „Allgemeen Handblsblad“ pisze w jednym z artykułów o bezwzględnem wystąpieniu Anglji i Ameryki przeciwko Holandji co następuje:

Anglja probuje z nami posępować w sposób, który w jej mowie określa się wyrazem „to bully“. Tą taktyką osiągnie ona conajwyżej nienawiść i wrogi nastrój w naszym kraju.

Ministrowie angielscy, którzy tak pięknie umieją mówić o akcji sądów rozjemczych, mieli obecnie doskonałą okazję poddania pod rozwiązanie sądu rozjemczego słuszności naszego punku widzenia. Najwidoczniej Angja nas nie zna. Cały naród holenderski skupi się, ażeby bez względu na powagę skutków angielskiego nadużycia swej potęgi, rząd ten postąpił tak, jak na równi z całym narodem uważa za słuszne i sprawiedliwe.

Odmowa Stanów Zjednoczonych zaopatrzenia w węgiel zawijających do portów amerykańskich okrętów holenderskich, oraz plan rekwizycji okrętów, skłania wyżej wymieniony dziennik do zapytania, czy niejednokrotnie powtarzane oświadczenia prezydenta Wilsona o uznawaniu przezeń praw ludzkości i t. p. były tylko frazesami.

Okręty holenderskie szukały gościny w portach amerykańskich, ponieważ opierały się na prawach niepisanych, które jedynie umożliwiały żeglugę międzynarodową. Wzbronienie wydawania węgla jest nie tylko aktem nieprzyjaznym, lecz również złamaniem wiary. Rekwizycja zaś okrętów i ładunków holenderskich jest aktem nietylko nieprzyjaznym, najzupełniej nieusprawiedliwionym i mogącym według wszelkich praw stanowić powód do wypowiedzenia wojny.

Dwie drogi.

Rotterdam, 13-go paźdz. (W. A. T.). „Northamerican Review“ zamieszcza list w sprawie ograniczenia dowozu żywności do Skandynawji i Holandji i pisze: Ze względu na młodzież amerykańską, która obecnie ma pójść do rowów francuskich, do krajów neutralnych nie powinien być wysłany ani jeden gram żywności. Neutralni mają razem **2 miljony** własnych żołnierzy. Państwa neutralne powinny albo wysłać swych ludzi na walkę z naszym wspólnym wrogiem, albo też umrzeć z głodu.

Szwajcarja grozi wojną.

Bazylea, 13 października. (T. wł.).— Według dzienników tutejszych generał szwajcarski, Wilde, w odpowiedzi na prośbę odłożenia terminu wstępowania do wojska szwajcarskiego odpowiedział:

„Z powodu wystąpienia Ameryki zwiększyła się możliwość, że wojna w ciągu następnej wiosny wejdzie w nowy wielki i ostatni okres, a jeżeli się to stanie, grozić nam będzie bardziej niż kiedykolwiek konieczność wzięcia w niej udziału. Dlatego musimy się zbroić.

„Zlepek republik“.

Sztokholm, 13 października. (T. wł.). Doniesienia „Russkoje Słowo“ i „Rieczy“ potwierdzają, że cała Rosja stanowi dzisiaj właściwie zlepek poszczególnych republik, na czele których stanęły komitety rewolucyjne.

Carycyński komitet rewolucyjny zarekwirował całą flotę handlową.

Twerski komitet rewolucyjny obłożył aresztem wszystkie banki i kasy oszczędnościowe.

Rybiński komitet ogłosił na swym terenie stan oblężenia.

Kaukaski komitet rewolucyjny zagarnął władzę i postanowił usunąć natychmiast komisarzy rządowych z Kaukazu. Komendant wojskowy Kaukazu, generał Tomiłow, podał się z tego powodu do dymisji.

Charkowski komitet rewolucyjny proklamował republikę z komitetem złożonym z siedmiu członków na czele. Komitet ten zniósł wszelką cenzurę.

Komitet odeski aresztował wiele osób.

W Penzie proklamowano republikę.

Komitet permski ogłosił stan oblężenia.

Hr. Luxburg.

Lozanna, 13 paźdz. (W. A. T.). Agencja Havasa donosi z Buenos-Aires: Rząd argentyński postanowił internować hr. Luxburga, do chwili jego odjazdu do Holandji na wyspie Martin Garzia, pod strażą wojskową.

O namiestnictwo Galicji.

Wiedeń, 13 października. (T. wł.).— W kołach poselskich zapewniają, że sprawa obsadzenia stanowiska namiestnika galicyjskiego w ten sposób będzie rozwiązana, że obok namiesnika cywilnego ustanowiona będzie równorzędna władza, wykonywana przez osobistość wojskową.

Fr. Bobrzyński namiestnikiem Galicji?

Wiedeń, 13 października. (T. wł.). — Tutejszy „Kurjer Polski“ donosi, że w kołach zbliżonych do rządu sądzą, iż cywilnym namiestnikiem Galicji, po ustąpieniu generała Huyna, zostanie były namiestnik i minister dla Galicji dr. Michał Bobrzyński.

Widmo głodu we Francji.

Bern, 13 października. (T. W. A. T.) Dzienniki lugduńskie donoszą z Paryża: Na czwartkowem posiedzeniu Izby deputowanych minister rolnictwa, David, oświadczył, że rząd zamierza zwiększyć produkcję rolną i uwolnić od służby wojskowej większą ilość starszych robotników.

Compère-Morel żądał puszczenia do domów wszystkich starszych roczników, inaczej bowiem zapanuje we Francji w r. 1918 głód.

Wojna się kończy!

Zurych, 13 paźdz. (Tel. wł.). Zwraca uwagę artykuł klerykalnego organu „Corr. d'Italia“ z dn. 8 października, który na zasadzie informacji z dobrze poinformowanego źródła stwierdza, że odpowiedź państw koalicji na notę Ojca św, zawierać będzie ściślejsze dane co do warunków pokojowych, aniżeli odpowiedź mocarstw centralnych.

Dziennik pisze dosłownie: „Wojna powszechna zbliża się ku końcowi; widzimy już ukazujący się pokój“.

Ustąpienie sekr. stanu v. Capelle.

Berlin, 13 października. (T. wł.). — „Lokalanzeiger“ pisze: Sekretarz stanu ministerjum marynarki, v. Capelle, podał się do dymisji, podając powody. To, co utrzymują skądinąd, jakoby w oświadczeniach swych, złożonych w parlamencie, v. Capelle przekroczył miał umowę, zawartą z kanclerzem Rzeszy, jest niezgodne z prawdą.

Obchód Kościuszkowski w Poznańskiem.

Poznań, 13 października. (T. wł.). — Rząd zezwolił na obchód rocznicy Kościuszkowskiej w Poznańskiem.

Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 13 października wieczorem:

We **Flandrji** toczy się akcja ogniowa o zmiennej sile. Piechota nie brała udziału w walkach.

Na pozostałych frontach nie wydarzyło się nic ważnego.

We wspólnem przedsięwzięciu części wojska i floty oparliśmy się na wyspie ...l, w zatoce **ryskiej**.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą dnia 13 października:

Na **wschodzie** i w **Albanji** na froncie wojsk naszych nie wydarzyło się nic nowego.

Nad **Isonzo** i na **froncie tyrolskim** doszło w wielu punktach do ożywionej akcji bojowej.

Na południe od doliny **Pelegrino** nasze kolumny atakujące uprowadziły ze stanowisk nieprzyjacielskich jeńców i materjały wojenne.

Szef sztabu generalnego.

Dookoła pokoju.

Półurzędowy organ włoski „Tribuna" pisze w sprawie obiegających ponownie świat pogłosek o nowej nocie Papieża co następuje:

„Kilka pism przyniosło wiadomość, że Ojciec św. przesłał już państwom koalicyjnym odpowiedź mocarstw centralnych z dołączeniem nowej noty, w której Papież zapewnia, iż posiada pewne dane co do gotowości ustąpienia niemców z Belgji i północnej Francji. Wiadomość ta jest przedwczesna. Rząd włoski np. nie otrzymał żadnej noty w którejby ujęte były powyżej wymienione zapewnienia. Prawdą natomiast jest to, że wskutek znoszenia się z nuncjuszami w Monachjum i w Wiedniu — w kołach watykańskich do niedawna tak pesymistycznie usposobionych, zapanował ponownie wielki optymizm i że mówią tam o ponownych, więcej sprecyzowanych pertraktacjach. Nie jest zatem wykluczone, że Papież wystąpi z ponowną notą".

„Corriere della Sera" donosi z Londynu: Rząd angielski otrzymał od Stolicy Apostolskiej tekst odpowiedzi mocarstw centralnych na notę pokojową Ojca św. Wbrew twierdzeniu wielu dzienników, do odpowiedzi Watykan nie dołączył żadnego nowego dokumentu. Ograniczył się tylko do przesłania not zwykłą drogą dyplomatyczną.

„Temps" donosi: Francuska socjalistyczna partja mniejszości uchwaliła przyłączyć się do międzynarodowej akcji socjalistycznej na rzecz pokoju i dołożyć wszelkich starań, aby otrzymać paszporty na konferencję w Sztokholmie.

Przywódca angielskich górników, Smillie, powiedział na zgromadzeniu swej partji w Blackpool: „Są ludzie, którzy wierzą, że nastąpiłby pokój, gdyby koalicja dać mu mogła podstawy przez zwycięstwo wojskowe. Teraz atoli dochodzi się coraz bardziej do przekonania, że takie zwycięstwo wymagałoby jeszcze dwóch albo trzech lat wojny, podczas gdy ciężary koalicji rosną w nieskończoność, a ciężary te musiałoby dźwigać kilka generacyj i długi obecne spłacać. A trzeba i o tem pamiętać, że w razie zwycięstwa koalicji wkrótce przyszłoby do nowej wojny. Wskutek tego należy wszystko uczynić, co prowadzi do pojednania pomiędzy narodami. Nie wierzę w pokój za każdą cenę, ale wierzę w pokój, w którym wszystkie strony wezmą udział".

Komitet Kościuszkowski w Anglji.

Dzienniki krakowskie donoszą:

Staraniem polaków londyńskich zawiązał się komitet angielsko-polski celem uczczenia setnej rocznicy śmierci Kościuszki. Lista członków komitetu zawiera kilkanaście nazwisk najwybitniejszych osobistości w Anglji, jak arcybiskup Cantebury, kardynał Bourne, markiz Crewe, lord Bryce, lord Gladstone, lord Burnham, lord Eversley, lord Weardale, Asquit, Winston, Churchil, Dickinson, Henderson, Reginald, Mc Kenna.

Z polaków wchodzą do komitetu: Lednicki, prof. Askenazy, Baudouin de Courtenay, znakomity powieściopisarz angielski Joseph Konrad (Korzeniowski), Władysław Mickiewicz, A. Osuchowski, August Zaleski, oraz wielu innych, zgrupowanych dokoła Polish Information Commitee. Sekretarzem honorowym komitetu jest J. H. Harley.

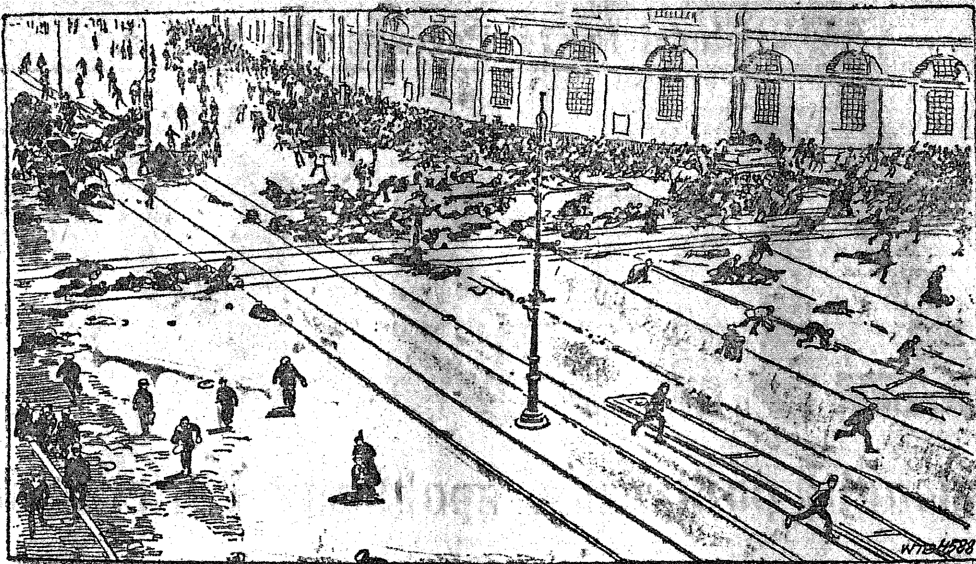
W okólniku, rozesłanym 7 z. m., komitet zawiadamia, że w celu uczczenia polskiego bohatera, odbity zostanie medal pamiątkowy przez znaną rzeźbiarkę, Mary Og. Sillick. Jedna strona medalu ma wyobrażać profil Kościuszki z jego nazwiskiem, datą urodzenia i śmierci, z dewizą „Sanguis nervum semen libertatis", zaś na odwrotnej stronie odbity ma być zrywający się do lotu orzeł z napisem „Polonia resurgens", oraz „Kościuszko Centenary Commitee London 1917".

Koło polskie w Wiedniu.

Koło przedstawiło cztery główne punkty do dyskusji: 1) Powrót normalnych stosunków w administracji (cywilny namiestnik, urzędnicy polscy w ministerjach, autonomja miast i wsi, zniesienie rejonowych komend i t. d.). 2) Energiczniejsza odbudowa kraju i ustawa o odszkodowaniach wojennych (rozwój centrali odbudowy, ratunek wschodniej Galicji, przedłożenie ustawy o szkodach wojennych i t. d.). Osobny dział, to niezwłoczna wypłata za świadczenia wojenne. 3. Życzliwe dla kraju funkcjonowanie urzędu żywnościowego i central (kontrola przez polskich urzędników, sprawiedliwy rozdział surowców, zaniechanie rekwizycji, sprawy robotnicze i t. d.). 4. Załatwienie sprawy Legjonów, zgodne z honorem żołnierza polskiego".

Żądania te — pisze „Naprzód" — zostały przyjęte przez prezydenta ministrów w ten sposób, że prezydjum Koła ma prawo oczekiwać poważnego ich urzeczywistnienia. W środę ma prezydent ministrów dać odpowiedź ściślejszą. Co do całego szeregu spraw ekonomicznych, ma się odbyć konferencja Koła z ministrami resortowymi".

„N. Fr. Presse" donosi: Rokowania, toczące się pomiędzy prezydentem gabinetu a przedstawicielami Koła polskiego, doprowadziły w ostatnich dniach do istotnego zbliżenia się obustronnych zapatrywań. Jak sądzą w polskich kołach parlamentarnych, jest nadzieja, iż trudności zostaną usunięte. Atoli ostateczne określenie stanowiska wobec rządu może nastąpić dopiero na mocy uchwały Koła polskiego.



Rozruchy uliczne w Petersburgu.

Na gruzach caratu powstała „wolna Rosja", Rosja bolszewizmu i anarchji, Rosja przeciwieństw i eksperymentów, pseudo - republika z pseudoparlamentem, wulkan, w którym lawa gorąca w postaci przelewanej krwi „wolnych obywateli" zalewa ulice Petersburga, zarażając swymi trującymi oparami kraj cały, od Newy aż po Ural, od Astrachania aż po morze Czarne.

Niczem są rzezie Brusiłowa na froncie w pamiętnym okresie usiłowań jego przełamania linij niemieckich, niczem są tysiączne ofiary klęski na błotach Mazurskich w porównaniu z tą bezlitosną siejbą śmierci rewolucyjnej Rosji, która potokami krwi znaczy drogę do fotelu prezydjalnego Kiereńskiego. Granaty ręczne, mitraljezy i broniewiki (samochody pancerne) — oto zwykła broń, którą się posługują przy każdej okazji, tak rząd rewolucyjny, jak i „wolni obywatele", którzy na jałowej glebie uwolnionego z więzów caratu usiłują zasiać ziarno socjalistyczno - anarchistycznych utopij.

Rycina niniejsza ilustruje jeden z obrazków na Newskim, gdzie ustawiony „broniewik" zbiera swój plon śród „zbuntowanych", oraz uciekających w popłochu przechodniów.

Skandale paryskie.

Aby zrozumieć lepiej najnowsze paryskie skandale, trzeba znać dokładniej kulisy francuskiego dziennikarstwa. Ostatnia np. „afera" jest głównie rezultatem dawnego współzawodnictwa pomiędzy dwoma wielkiemi firmami wydawniczemi „Journala" i „Matina". Oba te pisma rywalizują z sobą stale o klijentelę i dochody, nie przebierając przytem w środkach walki i sposobach polemiki. Na dwa lata przed wojną wydawca „Matina", znany korsarz dziennikarski Bunau-Varilla, rozpoczął w swoim dzienniku kampanję przeciwko senatorowi Humbertowi, głównemu udziałowcy spółki „Journala". Tym razem „Matin" nie miał szczęścia. Po długiem błąkaniu się po zaułkach procedury, Humbert uzyskał przeciwko „Matinowi" wyrok, skazujący to wydawnictwo za dyfamację na 100,000 fr. grzywny, ogłoszenie wyroku w 12 pismach, co grzywnę podwajało i ponoszenie kosztów sądowych, które dochodziły do pół miljona franków. Wszystko to Bunau-Varilla musiał zapłacić, nie mówiąc już o upokorzeniu i kompromitacji, jaką ściągnął na swój dziennik.

Teraz próbuje odwetu i pierwszy ogłosił rewelację Bolo-baszy, dowiedziawszy się, że ten finansista jest komandytnikiem „Journala". Oto tło sprawy osobiste; ale istnieją także kulisy polityczne „afery", które są znacznie zawilsze.

Toczy się obecnie na całej linji cicha walka pomiędzy kołami, grupującemi się około prezydenta republiki, a tą częścią lewicy, która jeszcze przed wojną dążyła do obalenia Poincarégo, a równolegle rozwija się coraz wyraźniej akcja żywiołów, które w obaleniu całego obecnego systemu widzą jedyne zbawienie Francji.

Co do Bola i jego najbliższego otoczenia, nie ulega wątpliwości, że wszyscy ci ludzie są zdolni do każdego czynu, któryby ich wzbogacił. Są to indywidua bez ojczyzny i bez ściśle określonych środków do życia, gotowi przyjąć pieniądze od każdego, który im większą sumę ofiarował, w zamian za wszelkiego rodzaju usługi. W śledztwie Bolo usiłuje wykazać, że zdobył swój majątek przez szczęśliwe spekulacje w Ameryce; policja, która jego operacje badała, utrzymuje, że ostatni wielki czek na jego nazwisko wystawił pewien znany bank niemiecki. Jest to sprawa bardzo skomplikowana, którą jednak o tyle będzie można rozwikłać, że obecnie władze amerykańskie z całą bezwzględnością i usilnością poprą poszukiwania policji francuskiej.

W sprawie udziału Bola w wydawnictwie „Journala" wyjaśnia Humbert, że chodziło tylko o pożyczkę, którą przyjął na krótki czas, aby sparaliżować intrygę swoich nieprzyjaciół, którzy chcieli go z redakcji i dyrekcji usunąć. Bolo znowu nazywa Humberta szantażystą, który nie chciał mu płacić procentów, a gdy się o nie upominał, Humbert groził mu skandalicznemi rewelacjami. Przy sposobności tej polemiki wyszło na jaw, że Humbert otrzymał od Morgana bardzo znaczną kwotę za jakąś misję, której charakteru nie umiał określić. Podobno w ostatniej chwili zwrócił tę sumę, ale z pieniędzy, danych przez Bolo.

Rozszerza się zatem obręcz afery, która będzie wyzyskana politycznie, stosownie do tego, który obóz silniej zostanie skompromitowany. Z jednej strony grupa Poincarégo czeka tylko na dalszy rozwój sprawy, aby pozbyć się kilku niewygodnych oponentów i współzawodników; z drugiej Caillaux czatuje na moment najodpowiedniejszy, aby rzucić się na swoich nieprzyjaciół, a przywódzcy większości z niepokojem śledzą przebieg dochodzeń sądowych i policyjnych, bo nikt nie wie, co przyniosą dalsze rewelacje i co wypełznie z tego bagna, w jakiem rozkwitali i tryumfowali dotychczas Bolo basza i jego godna kompanja.

Przegląd Prasy.

„Głos" (12 października). Entrefilet:

„Na terenie okupacji austrjackiej szeroko kolportowane jest pisemko ulotne pod wymownym tytułem „Rzeczpospolita", mającym symbolizować ideały naszej lewicy. Pominąwszy treść znanych napaści na wszystkich, którzy nie ulękli się politycznego teroru lewicy, znajdujemy tam od czasu do czasu bardzo symptomatyczne wyznania.

W numerze 2-im w artykuliku „Twórzmy organizacje, twórzmy siłę" bezimienny autor biedzi się nad tem, jak to z upadkiem caratu prysła siła Rosji, a dalej boleje nad tem, że armja rosyjska zamiast bić się i Niemców z granic państwa rosyjskiego przepędzić, poczęła w rowach strzeleckich wiece urządzać i t. d.

Te łzy krokodyle nad rozkładem armji rewolucyjnej dziwnie wyglądają w ustach twórców i protektorów „rad żołnierskich" w legjonach, zachwycających się wszystkiem, co niesie lux ex oriente. Nie o to przykre przypuszczenie jednak idzie. Pragnęlibyśmy od naszych lewicowych „aktywistów" usłyszeć wyraźną odpowiedź, z których to granic państwa rosyjskiego ma wypędzić niemców zagrzewana do boju przez „Rzeczpospolitą", armja rosyjska?"

„Goniec" (11 października). „Antipatrjotyzm":

Artykuł wstępny wczorajszego „Dziennika Poznańskiego" pod powyższym tytułem rozpoczyna się od następujących bardzo słusznych przypomnień:

„Nie chcę egzystencji Polski, nie chcę imienia polaka, jeżeli mam być niewolnikiem" — wołał na sejmie czteroletnim Suchorzewski. W jego słowach zawiera się ta sama psychika, która dzisiaj po stu latach przeszło ogarnęła liczne rzesze i która nazywa się antipatrjotyzmem.

Prawda, terminologji wówczas używano innej, nazwy antipatrjotyzmu nie znano, wtedy mówiono o obronie wolności Rzeczypospolitej przeciwko konspiracjom królewskim, żeby zaprowadzić absolutum dominium.

Wiemy, jak skończyły się ówczesne idee antipatrjotyczne: Przyszła Targowica i rozbiory. Polska utraciła swoją państwowość, a polacy swoją wolność. Antipatrjoci przyprawili kraj o zgubę, a siebie o utratę tego, co stawiali ponad Ojczyznę: swobody, a raczej anarchistycznych przywilejów swoich".

Tyle „Dziennik Poznański". Rzecz godna uwagi, że przypomnienia powyższe zrobione zostały bynajmniej nie dla oświetlenia bieżących nastrojów w społeczeństwie polskiem, ale jedynie i wyłącznie z powodu... agitacji pokojowej wśród armji rosyjskiej. Czyżby te dość dalekie od nas sprawy bliższe były sercu cytowanego organu, niż interesy Polski?

„Kurjer Polski" (12 października). „Życie warszawskie" (Vars.):

„Zaczęła się nareszcie epuracja kraju. Wystawiono Paskiewiczowi szubienicę, jak się patrzy, przy pomocy której zjedzie ze swego piedestału, „sterczącego dumnie". Zarazem wieść dochodzi, że i w Częstochowie zsadzają z wyniesienia bronzowego „dobrodzieja" naszego ludu, który stanął akurat na drodze wszystkich kompanij ciągnących do cudownego obrazu. Obchód Kościuszki odbędzie się już po usunięciu tych figur. Dobrą wieść jeszcze jedną mamy z tej samej dziedziny: wkrótce zostanie usunięta profanacja, jakiej dokonano na historycznym pałacu Staszyca, przestrajając go na modłę bizantyjską. Nie odrazu powrócą proste i szlachetne kształty renesansowe gmachu; na razie będziemy mieli gładką, pomalowaną jednostajnie ścianę. Nie będzie ona zdobić Krakowskiego Przedmieścia. Ale nie będzie razić przynajmniej oka polskiego złośliwością rosyjską".

Na drodze do pokoju.

Horyzonty pokojowe zasnuły się w dniach ostatnich szaremi chmurami. Ale nadzieja, że różnice w poglądach na cele wojenne, dzielące koalicję od państw centralnych, dadzą się o tyle przynajmniej wyrównać, aby można było znaleźć podstawy do nawiązania rokowań pokojowych, dotychczas nie zniknęła.

Podstawę tę wskazał jasno i wyraźnie hr. Czernin. Jest ona zgodna z hasłem, rzuconem przed kilku miesiącami w Rosji: „pokój bez aneksyj i odszkodowań". Wczoraj niemiecki sekretarz stanu spraw zewnętrznych, p. von Kühlmann, również jasno zaznaczył hasło to w zastosowaniu praktycznem: „Na zapytanie, czy Niemcy w sprawie Alzacji i Lotaryngji są w stanie poczynić Francji jakiekolwiek ustępstwa, mamy jedną jedyną odpowiedź: nie — nigdy".

A dalej powiedział: „walczymy nie dla zdobyczy fantastycznych, lecz tylko o nienaruszalność naszego państwa niemieckiego. Z wyjątkiem powyższego żądania Francji, dotyczącego Alzacji i Lotaryngji, nie powinno być żadnych przeszkód do zawarcia pokoju".

Powyższe zdania są tylko przekładem na mowę, w praktyce używaną, zasady: „pokój bez aneksyj". Dziś już, po wczorajszych słowach sekretarza stanu Kühlmana, wygłoszonych w parlamencie, znikła wszelka możliwość dwuznacznego tłómaczenia owej zasady.

Myliłby się jednak, ktoby przypuszczał, że to jasne postawienie kwestji odracza sprawę pokoju. Bynajmniej. Jest ono raczej posunięciem jej naprzód o krok poważny.

Z całą pewnością siebie i z wiarą w siłę narodu niemieckiego mówił wczoraj p. von Kühlmann: „Churchill przypuszcza, że jesteśmy bardzo bliscy katastrofy. Na to muszę odpowiedzieć, że na przestrzeni od naszej „szczurzej nory" na morzu Północnem aż do Isonzo stoi, jak mur, naród niemiecki ze swą żelazną wolą. Gdy Churchill chce czekać na naszą klęskę, musi uzbroić się w cierpliwość".

Sprawa jasno postawiona.

Nie można przypuszczać ani na chwilę, że wyjaśnienia te zawiodły oczekiwania, żywione w Watykanie, w otoczeniu papieskiem. One tylko potwierdzają te oczekiwania. Niemcy — jak oświadczył p. von Kühlmann — nie pragną zdobyczy, ale ze swego nic nie ustąpią. W Watykanie dawniej już o tem wiedziano. Napewno też przypuszczać należy, że wczorajsze oświadczenia w sprawie pokoju nie są tam dla nikogo niespodzianką.

Sprawa pokoju posuwa się zatem naprzód. I ruch pokojowy również coraz bardziej się rozwija. We Włoszech, pomimo prześladowania socjalistów przez partje wojenne, ruch pokojowy w północnych i środkowych Włoszech wzmaga się z dnia na dzień. W dwudziestu kilku wielkich warsztatach przyszło do wykroczeń. Niechęć do wojny należy przypisać złej sytuacji ekonomicznej. Po wsiach wre, gdyż wszędzie brakuje sił, potrzebnych do robót polnych. Chleb jest bardzo drogi, półtora lira za kilogram. W ubiegłym roku wysyłała Francja znaczne ilości węgla do Włoch, podczas nadchodzącej zimy spotrzebują Amerykanie we Francji wszystkie rozporządzalne zapasy. Wszystko to wiedzą dobrze we Włoszech i dlatego prą ku pokojowi.

Takich wrażeń nabrali belgijscy delegaci, którzy właśnie powrócili z Włoch.

We Francji w zeszłym tygodniu odbył się szereg zgromadzeń, na których powzięto uchwały, żądające pokoju przez porozumienie. W większości zgromadzeń uczestniczyli w większej liczbie urlopowani żołnierze. Głównie starsi pospolitacy są niezadowoleni ze zdobywczych celów wojennych rządu i przypisują wygórowanym żądaniom tak długą wojnę. W kołach socjalno - demokratycznych wyrażają pragnienie, by rząd okazał ustępliwość wobec państw centralnych. Położenie gospodarcze Francji uważają koła socjalno-demokratyczne za bardzo trudne.

Wszystko to dowodzi, że pomimo chwilowego zachmurzenia się horyzontów pokojowych, sprawa zakończenia wojny wciąż postępuje naprzód.

Posąg Adama.

W stanie Mickigan, w Ameryce północnej, uchwaliła przed kilku miesiącami uchwała wzniesienia pomnika Adamowi, jako praojcowi ludzkości.

W tych dniach, jak donoszą dzienniki, odbyło się odsłonięcie posągu, w obecności tłumów, złożonych z delegacyj wszystkich stanów amerykańskich.

Olbrzymi ten monument, którego wysokość sięga 40-tu metrów, wykonany jest z żelaza i bronzu. Wzniesienie jego pochłonęło sumę 250.000 dolarów.

ZGIERZ.

Kronika zgierska.

Karty ziemniaczane. Na zasadzie rozporządzenia władzy, wywóz i dowóz ziemniaków jest zabroniony. Celem zaopatrzenia ludności tutejszej w ziemniaki, delegacja zaprowiantowania miasta zaczęła wydawać karty ziemniaczane, które określają funt ziemniaków dziennie na osobę. Oprócz tego wydawane są karty upoważniające na przywóz 200 f. ziemniaków na czas od 28 października do 28 marca włącznie.

W sprawie miesięcznych biletów tramwajowych. Wobec tego, że dyrekcja tramwajów podjazdowych odmawia mieszkańcom Zgierza wydania miesięcznych biletów tramwajowych, grono radnych wniosło interpelację do prezydjum Rady Miejskiej w sprawie podjęcia kroków przeciw niewłaściwemu postępowaniu dyrekcji tramwajowej.

Oszczędzanie światła. Dla zaoszczędzenia światła, burmistrz miasta wydał rozporządzenie według którego ubój bydła odbywać się będzie zamiast po poł. przed południem każdego poniedziałku, środy i piątku.

Z okolicy.

Lutomiersk.

Napad bandycki. W ubiegły czwartek we wsi Zdziechów gminy Kaźmierz pow. łódzkiego pod Lutomierskiem, do mieszkania gospodarza Antoniego Szkudlarka wtargnęło kilku uzbrojonych bandytów, którzy, grożąc śmiercią, zażądali pieniędzy. Gdy Szkudlarek żądaniu bandytów odmówił, twierdząc, że pieniędzy nie posiada, bandyci dokonali rewizji w mieszkaniu, przyczem zrabowali około 1,000 rb., znalezionych w skrytce pod łóżkiem.

Aleksandrów.

Zabójstwo przy kradzieży. W nocy z czwartku na piątek we wsi Ruda-Bugaj, odległej o trzy wiorsty od Aleksandrowa, w gminie Brużyce, kilku złodziei zakradło się do zagrody kolonisty Augusta Szneidra. Dostawszy się do mieszkania, zaczęli już pakować rzeczy, jednak gospodarkę złodziei zauważyła córka Szneidra, która wszczęła alarm, budząc ojca. Spłoszeni złodzieje rzucili się do ucieczki. Szneider puścił się za nimi w pogoń, strzelając z fuzji nabitej śrutem. Jeden ze złoczyńców, trafiony w serce, padł trupem w odległości stu kroków od domu.

Zawiadomiona o wypadku żandarmerja, podjęła śledztwo. Jak zeznaje Sznajder, oglądał zwłoki zabitego i znalazł przy nim sztylet, pieniądze i paszport. Gdy jednak żandarmerja przybyła na miejsce wypadku przy zabitym nic nie znaleziono. Najprawdopodobniej, w chwili, gdy Sz. opuścił zwłoki, udając się do żandarmerji, towarzysze zabitego opróżnili mu kieszenie. Władzom jednak udało się stwierdzić osobistość zabitego. Jest nim Łukasz Kloss, zamieszkały przy ul. Zielonej 18 na Bałutach.

Z sądów.

Wstręt do dezynfekcji.

Przed sądem okręgowym stanął 25-letni Amilius Piede, któremu akt oskarżenia zarzucał, że 5 czerwca r. b. usiłował przekupić Władysławę Rogalską, delegatkę magistratu do sprawdzania sanitarnego stanu domów.

Podług protokułu Rogalskiej—znalazła ona w domu Piedego wiele mieszkań w nieznośnym stanie sanitarnym, a kiedy oświadczyła oskarżonemu, że w domu tym trzeba będzie robić dezyfekcję, to Piede zaproponował jej 25 marek, aby nie spisywała protokułu, gdyż dezynfekcje psują dom i są bardzo uciążliwe.

Oskarżony nietylko, że nie przyznaje się do winy, ale oskarża bezwzględnie Rogalską. Ona żądała od niego 20 marek, ale ich nie otrzymała, bo za cóż on dawałby pieniądze? Dezynfekcje robi się na koszt miasta i są one bardzo pożyteczne dla domu i mieszkańców.

Stróż p. Piedego zeznał pod przysięgą, że słyszał, jak w mieszkaniu jego chlebodawcy Rogalska żądała 20 marek.

Przewodniczący zaznacza, że na śledztwie pierwiastkowem stróż ten zeznał, że nic nie słyszał.

Podejrzewając kłamstwo w słowach świadka, przewodniczący grozi mu natychmiastowym aresztem, ale świadek obstaje przy swojem.

Wobec tego prokurator zrzekł ... żenia.

Sąd uniewinnił Piedego, jednak ... tek zeznań stróża, którego oświadczenia ... sługują na wiarę, ale jedynie dlatego, że s... mógł znaleźć motywów, któreby skłoniły os... żonego do dawania Rogalskiej łapówki.

Świeżo nadeszła

8294—3-1

Bohne'go Kawa Gospodarska

Skład Cykornianych Wyrobów Włocławskich firmy Bohne i Spółka.

Łódź, Orla Nr. 6.

Na obchód KOŚCIUSZKOWSKI

OBRAZY NARODOWE:
W. Kossak: Przysięga Kościuszki na rynku Krakowskim.
Jan Styka: Kościuszko pod Racławicami.
W. Kossak: Bartosz Głowacki na zdobytej armacie.
Jan Styka: Portret Kościuszki.
W. Kossak i St. Tondos: Przepiękna aktualna kompozycja „ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI".
Jan Styka: Polonja w trzech wielkościach.
St. Tondos: Orzeł Polski Zygmuntowski.

Narodowe Pocztówki w wielk. wyborze

A. J. Ostrowski

Łódź, Piotrkowska 55.
SKŁAD PAPIERU i WYDAWNICTW
Zamówienia na prowincję uskutecznia się niezwłocznie. 8334—2—2

Instytut Języków metodą Berlitza dla dorosłych Przejazd 19.

uczy polskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego i angielskiego metodą najłatwiejszą. Klasa początkowa, średnia i wyższa. Zajęcia wieczorowe. Udział przyjmują najlepsze siły pedagogiczne. Miesięcznie Mk. 9. Zapisy przyjmuje kancelarja od 11 do 1 i od 4 do 7, DYREKCJA.

8269 3 3

Codziennie KONCERT (KWARTET).

CUKIERNIA i Café-Restauracja

(OSKAR GUHL)
17 PIOTRKOWSKA 17
Po zupełnem odświeżeniu
Znów otwarta.
Wydaje wyśmienite obiady po Mk. 2 i 3.

Codziennie KONCERT (KWARTET).

8139—3-3

Wystawa szkolna

Ewangielicka Nr. 11—2-gie piętro.

Bogate zbiory obrazów i rycin do nauki poglądowej, mapy, globusy, telurja, tablice do nauk przyrodniczych, preparaty i przybory do wykładów fizyki, chemji, elektrotechniki, modele anatomiczne, meble szkolne i wogóle wszystko, co nowoczesna szkoła posiadać powinna.

Otwarta we wtorki i soboty od godz. 4 do 7.

Wejście bezpłatne.

O łaskawe zwiedzanie wystawy najuprzejmiej prosi
Z. Manitius.

Szkoła T-wa Muzycznego im. Szopena

Łódź, Spacerowa 40.

Dnia 5 Listopada
otwarcie kursów śpiewu chóralnego— (nauka czytania nut, emisja i praktyka w zespołach.
Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły 11—12, 5—6 oprócz niedziel i świąt. 8324—3—2

Mr. 1.50

pud suchych **łupanych** sosnowych **pieńków**

K. Kawecki i S-ka

8112 12 4 Przejazd nr. 42-44.

Wykwalifikowany TECHNIK

do wykonywania **szacunków ogniowych nieruchomości** zaraz potrzebny.
Zgłaszać się zaraz do Biura przy ul. Zawadzkiej nr. 6, 2-gie piętro front, od 3 do 4 po poł. 8318—2—2

TORF i drzewo opałowe

(dębowe, brzozowe i sosnowe)
wyborowe i zupełnie suche
polecają **A. O. Teschich i S-ka**
(wł. A. O. Teschich i P. Kessler.)
Łódź, Widzewska 62. 8002—5—4

CASINO

Ostatnie 2 dni

Doktór

MAKSIMOW

Realistyczny dramat z życia rosyjskiego w 8 częściach

z Maksimowem i Preobrażeńską

art. teatru Stanisławskiego w Moskwie w głównych rolach.

Początek I przedstawienia o 3-ej.
„ ostatniego o 8.45.

8382—1



dobra gospodyni winna robić na zimę zapasy masła solonego, które najtaniej sprzedaje

WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE TOWARZYSTWO MLECZARSKIE

Jest to ostatnia w tym roku możność nabycia masła po cenie przystępnej.

Sprzedaż hurtowa: Spacerowa № 29.
Sprzedaż detaliczna w sklepach: 8872-1-1
Piotrkowska 13 i 141, Andrzeja 3, Dzielna 25 i Widzewska 126.

Akuszerka

R. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano. **Łódź, Piotrkowska 132** w podw., wejście na lewo, II p. na prawo.
Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 8166—9-5

Najtańsze źródło!!!

tanio **Resztki** dostać można tylko przy ulicy
Dzielnej 34, m. 14.
poprz. ofic. 1 piętro, na damskie i męskie ubrania i pokrycia, bluzki, suknie i inne różne towary.
Uwaga: Wyprzedaż kapowanego OBUWIA po cenach niskich. Ceny stałe. 8213 4-2

Lekarz—Dentysta

R. Szapiro

Długa Nr. 11,
(róg ul. Konstantynowskiej).
przyjmuje od g. 9 do 11 od 3 do 6. 8248 3-2

Kupuję

kwity lombardowe, brylanty — :: i różną biżuterję. :: —
Piotrkowska № 89.
A. Lewkowicz i Ska.
7868—8—7

I. Gittis

LEKARZ DENTYSTA
Łódź, Piotrkowska 81.
8278—2-2

Tania wyprzedaż

palt zimowych: męskich i damskich ubiorów, spódnic, halek, chustek zimowych, spodni, pończoch, rękawiczek i rozmaitych resztek, cajgi, barchany i wełniane.
Długa Nr. 23,
front, 3 piętro, mieszk. 6
8231-2-2

Resztki tanio

tylko u mnie.
Na bluzki, suknie i kostjumy.
Odwiedzenie nie obowiązuje do kupna. Można się przekonać.
8028—6—4
Łódź, Piotrkowska 41, w podwórzu, lewa oficyna, parter.

Kupuję

różne kwity lombardowe, brylanty i djamenty płacę ceny najwyższe.
Łódź, Wschodnia 18,
w podwórzu lewa oficyna I piętro
I. Rozenstein.
8319—6—1

Szprychy dębowe

do ciężkich i lekkich wozów
sprzedaje po przystępnych :: cenach. ::
Plac—Węglowa 7.
8271 3-3

Brykiety

do pieców, centralnego ogrzewania i t. d.
dostarcza: **Jan KAUTZ, Piotrkowska № 92, (fryzjer).**
8367—1

Ogłoszenia drobne.

A. Chustki i resztki na ubiory i okrycia damskie, męskie i dziecinne oraz sukno na korzuszki i ubrania uczniowskie i skautowskie wyprzedaje Srebrenik, Piotrkowska 34 II piętro, front. 8374—8-1

Buchalteryjne kursy Lubińskiego, Piotrkowska 79. Nauka pisania na maszynach, stenografji, buchalterji podw., arytmetyki handlowej, korespondencji, pismo rondowe, piękne i t. p. 8025—4-4

Cech majstrów szewskich w Łodzi, 10/X r. b., otworzył Biuro Pośrednictwa Pracy, przy ul. Piotrkowskiej 144, w lokalu p. A. Kalińskiego. Biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. codziennie oprócz świąt. Informacji udziela bezpłatnie, poszukującym pracy. Wszyscy szewcy, którzy nie mają pracy lub mało roboty, mogą się zgłaszać, a natychmiast otrzymają pracę w tutejszych zakładach szewskich w Łodzi. Zarząd cechu, st. C. M. Kapuściński 8270—3-2

Biurko amerykańskie zamykane w dobrym stanie kupię. Zgłaszać się: Milsza 6, m. 7 8207—3-3

Drzewa i krzewy owocowe i ozdobne kilkadziesiąt tysięcy, poleca: I. Stoiński, szkółki Łódź—Bruss—Zdrowie. 8035—8 4

Drzewka owocowe i parkowe (szkółek warszawskich) oraz zakładam ogrody nowe, przerabiam stare. Zakład Ogrodniczy, Skład Nasion, Piotrkowska 88, L. Kołaczkowski. 8315 6-2

Do sprzedania pokój stołowy stylu renaisansu. Bardzo wykwintny. Wiadomość: w admin. „Godziny" 8342—4-1

Damski Krawiec przyjmuje kostjumy, palta futrzane przerabia, jak również i nowe po niskich cenach. Najlepsza robota. Nawrot 8, M. Holzman. 8358—2-1

Kredens stół, krzesła, otomana, szafa łóżka z materacami, salonik, biurko i wiele innych rzeczy oraz palto męskie sprzedam tanio. Główna 9, m. 14. 8291—3-2

Konwersacja francuska. Poszukuje się 2 osób do kompletu. Andrzeja 17, m. 16. 8282—3-2

Karbidowe lampki różnych gatunków i wielkości za tanią cenę można nabyć u Rotmana, Nowomiejska 8, front. 8340—3-1

Kapusta w większej ilości do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Szosa Pabjanicka № 45. 8357—3-1

Lekcji udzielam. Specjalność: łacina i matematyka. Ceny przystępne. Sienkiewicza 50, m. 36. Od 4 do 6 po poł. 8178 5 5

Meble sprzedaję po cenie kosztu Łódź, Orla 23, stolarania. 8146—15—5

Meble z 3-ch pokojów srzedam zaraz. Główna 9, m. 14.

Ogrodnik żonaty, lat 48, z dobremi świadectwami poszukuje posady, może być i jako samotny. Oferty do admin. „Godz. Polski" sub „Ogrodnik" 8141—2-1

Pianino, fortepian lub fisharmonję kupię. Oferty pod „Gotówka" w admin. „Godziny" 8192—3-3

Potrzebna uczenica do składu aptecznego. Oferty i warunki sub „Skład apteczny" w admin. „Godz. Polski" 8368—1

Potrzebna jest gospodyni do gospodarstwa wiejskiego w średnim wieku, pracowita i sumienna. Pożądane świadectwa z takich że posad lub poważne rekomendacje. Oferty uprasza się składać do administr. „Godz. Polski" sub „Gospodyni" 8356—3-1

Poszukiwany jest sumienny stróż. Zgłaszać się: Nawrot 44 8346—1

Pierwszorzędny krawiec damski, z powodu kryzysu, szyje elegancko kostjumy damskie od Mk. 20, palta Mk. 12, suknie Mk. 5 podług najnowszych modeli. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17. Na zamówienie fasony papierowe. 8352—3-1

Pracownia damskich kapeluszy odświeża stare fasony na najnowsze modele od Mk. 2.50 Rotman, Średnia 8, front. 8349—3-1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Józefa Konarskiego na osób 3. 8337—1

Resztki różne: barchany, flanela i różne cajgi. Konstantynowska 8, drugi dom od Nowego-Rynku, w podwórzu. 8366—5-1

W śródmieściu dwa pokoje z kuchnią i jeden pokój z kuchnią, gazem zaraz do wynajęcia. Promenada № 34. 8255—3-3

Wychodząc z tramwaju pabjanickiego 11 b. m., o godz. 4—5, zgubiono bluzkę jedwabną białą, owiniętą w gazetę. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Andrzeja 17, Anna Mader. 8317—2

Zaoszczędzenie pieniędzy! W męskim, damskim, wojskowym ubiorze i różnym towarze dziury różnego rodzaju nie do poznania sztucznie zostają zatkane. Mieszka obecnie Benedykta 12, podwórzu. 8358—2

Zaraz do wynajęcia 5 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami, na I piętrze, front Piotrkowska № 16 8396—3-3

Zaginął paszport niemiecki wydany w Górce Pabjanickiej, na imię Bolesława Taberskiego. 8377—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Chaima Katza, na osób 2. 8346—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Szaji Belfera na osób 4. 8303—1

Zaginęła karta węglowa, na imię Dawida Jakubowicza, na osób 9 8351—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Leibsendera Epsteina, na osób 6. 8297—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Władysława Woźniaka. 8371—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łasku, na imię Jana Markowskiego. 8376—1

Zaginął paszport № 211815, niemiecki, wydany w Zgierzu, na imię Hilary Kott. 8320—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Bronisławy Dąbrówki. 8151—1

21 Główna. Krawiecka pracownia garderoby męskiej tanio wykonywa obstalunki, nicowanie, reparacje, czyszczenie, pranie. J. Wojciechowski, Główna 21. 7951 6-6

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

Z królewsko-polskiego sądu okręgowego.

Ogólne posiedzenie połączonych wydziałów królewsko-polskiego sądu Okręgowego uchwaliło, że czynności w kancelarjach wszystkich sądów pokoju i wydziałów hypotecznych w okręgu, tudzież w samym sądzie okręgowym, począwszy

Frekwencja w szkołach miejskich.

Według danych statystycznych o frekwencji w szkołach miejskich, zebranych przez wydział szkolny, w dniu 1 października uczęszczała do szkół: do 38 szkół niemieckich 2600 chłopców i 2560 dziewcząt, do 67 szkół polskich 5889 chłopców i 5876 dziewcząt, do 38 szkół żydowskich 2967 chłopców i 5101 dziewcząt, do 1 szkoły rosyjskiej 60 chłopców i 75 dziewcząt, razem 25,128 dzieci.

Ogrzewalnie dla dzieci szkolnych.

Stowarzyszenie pomocy dla biednych żydowskich uczni przystąpiło do urządzenia ogrzewalni w rozmaitych punktach miasta. Dzieci będą mogły odrabiać tam lekcje, oprócz tego wydawane im będą rano ciepłe potrawy.

Z komisji międzyzwiązkowej.

Wczoraj na posiedzeniu komisji międzyzwiązkowej pod przewodnictwem ks. kanonika Albrechta załatwiono sprawy następujące: Wyznaczono termin zlikwidowania składnicy odzieży przy komisji na dzień 16 b. m. o godz. 4 po południu, w obecności zaproszonych osób. W dniu tym nastąpi ostateczne rozdawnictwo pozostałej odzieży. Przyjęto do wiadomości, że magistrat zgodził się na pokrywanie deficytów, powstałych przy wydawaniu 250 porcji kleików dziennie biednym dzieciom. Na żądanie komitetu tanich kuchni, w celu ustalenia ścisłej kontroli postanowiono sporządzić imienne listy konsumentów, oraz opatrzyć stemplem odpowiedniej kuchni książeczki zapomogowe, wydane przez delegację niesienia pomocy biednym.

Oddział związków zawodowych.

Powstaje w Łodzi oddział warszawskiej centrali związków zawodowych. Impuls do jego utworzenia, jak nas informują, dała ta okoliczność, że rada związków i stowarzyszeń przy ul. Pustej 11, przejawia tendencje nie zawsze zgodne z bezpartyjnością ruchu zawodowego.

Do oddziału przystąpiły już 4 związki. Niezawodnie za ich przykładem pójdą i inne, gdyż na zasadzie ustawy mogą należeć wszelkie związki, z wyłączeniem kuchni, piekarni, kooperatyw i pralni oraz stowarzyszeń oświatowych.

Oddział więc stanowić będzie rzeczywiste skupienie ruchu zawodowego.

Komisja opieki nad robotnikami.

Z inicjatywy Departamentu pracy w Warszawie, powołana będzie do życia w mieście naszem Komisja opieki nad robotnikami, pracującymi w Austrji i Niemczech.

Zadaniem Komisji będzie gromadzenie danych statystycznych i ich rodzinach co do liczby, warunków materjalnych itp.

Dochód z kwesty.

Kwesta uliczna urządzona w dniu 30 września r. b. na dochód koła pomocy dla legjonistów polskich i ich rodzin dała dochodu brutto rb. 151, mk. 2325.50, kor. 25.65, po potrąceniu zaś wydatków w sumie marek 396 — osiągnięto czystego zysku w walucie markowej—2,273.61 mk.

Z domu starców i kalek.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności przyjęto jako kandydatów do przytułku starców i kalek 37 osób, zakwalifikowanych przez opiekunów cyrkułowych. Obecnie w domu starców i kalek przebywa 376 osób.

Z niewoli.

Jeniec wojenny, łodzianin, p. Zygm. Skorupski, przebywający w obozie jeńców w Gardelegen, uzyskał dwutygodniowy urlop i przybył do Łodzi. Pan Zygmunt Skorupski jest redaktorem wychodzącego w obozie tym pisma dla jeńców-żołnierzy polaków p. t. „Jeniec".

Teatr Polski.

Dziś odbędą się w Teatrze Polskim dwa uroczyste przedstawienia „Kościuszki pod Racławicami" o godz. 3-ej po poł. i 7 i pół wiecz. Na wieczornem przedstawieniu będą obecni delegaci włościańscy, którzy zjechali do Łodzi na obchód Kościuszkowski. Bilety sprzedaje kasa teatru.

Dyrekcja prosi posiadaczy abonamentów o wczcśniejsze zamawianie biletów na wtorkową premjerę „Tadeusza Kościuszki" Wojnarowskiej, gdyż sądząc z pokupu biletów, teatr będzie wyprzedany do ostatniego miejsca.

REPERTUAR.

Niedziela, dn. 13 października. o godz. 3 po poł. „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem o godz. 7 i pół „Kościuszko pod Racławicami".

Poniedziałek, dn. 15 paźdz. o godz. 7 i pół wiecz. uroczyste przedstawienie „Tadeusz Kościuszko".

Wtorek, dn. 16 października o godz. 7 i pół wiecz. premiera „Tadeusz Kościuszko", dramat histor. w 5 akt. (6 odsł.) z prologiem Zofji Wojnarowskiej.

Kradzieże.

Onegdaj na Starym Rynku pod Nr. 10 niewykryci dotychczas złoczyńcy ze składu firmy Gutmana skradli 18 skrzyń mydła, 1 skrzynię herbaty i 1 worek kawy, ogólnej wartości z górą 25,000 mk.

Zaginiona.

Policję kryminalną zawiadomiono, że w dniu 6 b. m. wyszła z mieszkania 60-letnia Ewa Małecka i do dnia dzisiejszego nie udało jej się odnaleźć. Odnalezieniem w tajemniczy sposób zaginionej zajęła się policja.

Przy ul. Zachodniej Nr. 40 ze składu skradziono 400 par spodni, wartości około 900 mk.

Wykrycie kradzieży.

W prasowalni Moszka Genlera przy ulicy Wolborskiej Nr. 35 w ubiegłą środę niewykryci dotychczas złodzieje skradli pończochy, wartości przeszło 5,000 mk. O kradzieży zawiadomiono policję kryminalną, której też podczas śledztwa udało się odnaleźć skradziony towar w mieszkaniu Hendli Handelsman przy ul. Franciszkańskiej 8.

Obchód rocznicy Kościuszkowskiej.

Dziś.

Sprzedaż znaczka, broszur i przedmiotów pamiątkowych. Przyjęcie delegatów (punkt zborny biuro komitetu ul. Piotrkowska 102).

— Wielkie uroczyste zebranie narodowe (Akademja) odbędzie się o godz. 4 popoł. w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18. Przemówienia. Odczyt. Deklamacja. Zjednoczone chóry. Orkiestra. Bilety bezpłatnie wydaje biuro komitetu, Piotrkowska 102. Po rozpoczęciu zebrania wstęp wzbroniony.

— Teatr Polski. Dwa przedstawienia: „Kościuszko pod Racławicami", z przedmową. Pierwsze o godz. 3-ej popołudniu—drugie o godz. 7-ej i pół wiecz.

— Związek młodzieży „Żagiew" w sali „Luna" (Akademia), w niedzielę o 12-ej w obiad.

— Obchody połączone z odczytami, śpiewami i deklamacją: Resursa Rzemieślnicza, ul. Widzewska 117 dla swoich członków i zaproszonych gości. Początek o godz. 5-ej popoł.

— Stowarzyszenie handlowców polskich, Piotrkowska 108. (Dla swoich członków i zaproszonych gości). Pocz. o godz. 8-ej wiecz.

— Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich, Przejazd 34. (Dla członków i zaproszonych gości). Początek o godz. 5-ej popoł. (Urządza Macierz wraz ze Stowarzyszeniem).

— Stowarzyszenie Śpiewacze imienia Moniuszki Szkolna 23. Początek o godz. 7 wiecz. (Dla członków i wprowadzonych gości).

— Stowarzyszenie „Praca" w sali Geyera, Piotrkowska 295. Pocz. o godz. 4 popoł.

— Sala Poznańskiego przy ul. Ogrodowej 18a. Początek o godz. 2-ej popołudniu.

— Stowarzyszenie pracowników składów aptecznych, Cegielniana 15, o godz. 6-ej wieczorem (dla członków i swoich gości).

— Bałuty. W sali Ochronki przy ul. Franciszkańskiej 87, początek o godz. 2 popoł.

— W sali przy ul. Aleksandrowskiej 37, początek o godzinie 4-ej popołudniu. (Urządza Macierz Szkolna, oddział Bałuki).

— Koziny: W sali przy ul. Promyka. Początek o godz. 2-ej popoł.

— Chojny: W sali przy ul. Rzgowskiej № 95, o godzinie 3-ej popoł. (Urządza choińska Rada Opiekuńcza).

— Widzew: W herbaciarni „Naprzód". W sali Macierzy Szkolnej, oddział widzewski. W sali Stowarzyszenia spożywczego „Zorza".

— Sala Koncertowa przy ul. Dzielnej № 18: Koncert Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem Melcera i chórów połączonych, z przedmową. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Uroczystość P. M. S.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. w sali fabrycznej Geyera przy Górnym Rynku odbyła się uroczystość obchodu rocznicy śmierci Kościuszki, urządzona staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej.

Program obchodu był niezwykle bogaty i urozmaicony.

Chóry zainaugurowały obchód wykonaniem hymnu „Boże coś Polskę" i pobudki, poczem pani Grembowska zadeklamowała wiersz „Rok Kościuszki".

Następnie p. Gumkowski w dłuższem przemówieniu streścił życie i czyny Bohatera.

Kolejno następowały produkcje solowe na skrzypcach p. Borkowskiego, chórów — „Warszawianka", „Mazurek", „Marsz strzelców", obrazy świetlne, pogadanki, deklamacje.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty i Orła Białego.

Sala, pięknie przybrana w zieleń, flagi i kolory narodowe, przepełniona była słuchaczami przeważnie ze sfery robotniczej i mieszczańskiej.

Na kursach pedagogicznych.

Dziś w lokalu polskich kursów pedagogicznych odbędzie się o godz. 11 i pół przed poł. uroczystość obchodu rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki.

Uroczystość obchodu urządza polskie seminarjum nauczycielskie. Obecną będzie szkoła wzorowa seminarjum, rodzice, opiekuni i krewni wychowańców seminarjum, oraz zaproszone instytucje i osoby.

Program wypełni odczyt z życia Tadeusza Kościuszki, okolicznościowe wiersze, odtworzona scena przysięgi Kościuszki (w strojach narodowych), oraz zespół chóralny wychowańców seminarjum.

W związku harcerzy polskich.

Komenda i patronat łódzkiego związku harcerzy polskich w Łodzi, zgłosiwszy swój akces do Głównego komitetu obchodu setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, urządzają dla stowarzyszonych i zaproszonych osób w dniu 19 b. m. o godz. 5 po poł. w sali handlowców polskich uroczysty obchód Kościuszkowski przy udziale chóru handlowców polskich pod batutą p. Fotygi.

Na program uroczystości złożą się oprócz tego przemówienia dyrektorów szkół średnich Czeraszkiewicza i Knothego, odczyty, deklamacje i gra na skrzypcach, wykonane przez młodzież harcerską, i żywy obraz „Polonja".

W Tow. i Szopena.

Wczoraj o godz. 8 wiecz. odbył się obchód Kościuszkowski w Tow, im. Szopena. Na wstępie chór Towarzystwa odśpiewał hymn: „Boże, coś Polskę". Następnie p. Szymankiewicz wygłosił odczyt okolicznościowy, skreślając w podniosłych słowach żywot i cierpienia Wielkiego Naczelnika. Po odczycie kwartet smyczkowy, złożony z pp. Krzemińskich, Koźmińskiego i Wassercuga odegrał z wielkim poczuciem stylu „Arję" Bachà i „Menueta" Boccheriniego. Wreszcie p. Górecki zadeklamował odpowiednie wiersze. Na zakończenie chór odśpiewał „Pobudkę" i „Poloneza Kościuszki".

W Teatrze olskim.

Wczoraj po południu Teatr Polski dał pierwsze z przedstawień Kościuszkowskich. Na widowni teatru zebrało się koło 1,300 dzieci ze szkół początkowych miejskich. Gwar i ożywienie, jakie podaj jeszcze nigdy nie panowały w teatrze. Obecni byli również i nauczycielowie. Wystawiano „Kościuszkę pod Racławicami" Anczyca. Dekoracje były nadzwyczaj staranne, dając doskonałe świadectwo artyście-malarzowi Pronaszce, który je wykonał. Sukmany i mundury żołnierskie nowe i bardzo ładne. Całość sztuki wyszła barwnie i żywo. Dzieciarnia, która z nadzwyczajnem skupieniem przysłuchiwała się sztuce, po każdym akcie wyrażała zachwyt swój długo niemilknącymi oklaskami.

W szkole realnej kupiectwa łódzkiego.

Wczorajszy obchód rocznicy śmierci Kościuszki, urządzony przez zarząd szkoły realnej kupiectwa tutejszego, odbył się niezwykle uroczyście i wspaniale.

O godzinie 6-ej popołudniu, do przystrojonej w zieleń i nader gustowne festony narodowe sali szkolnej, poczęła napływać zaproszona publiczność. Sala wkrótce zapełniła się po brzegi.

Przemówienie wstępne wygłosił prezes Rady Opiekuńczej szkoły, poczem świeżo zorganizowany przez prof. Idźkowskiego chór uczniowski kościelny odśpiewał harmonijnie kantatę na cześć Kościuszki, układu tutejszego muzyka p, Milka. W tym czasie nastąpiła ceremonja uwieńczenia olbrzymiego portretu Bohatera, wykonanego bardzo pięknie przez wychowańca szkoły p. Asza.

Uwieńczenia dopełnił najstarszy wiekiem profesor szkoły, w asystencji najmłodszego latami wychowańca tejże.

Po ukończeniu kantaty i ceremonji uwieńczenia Bohatera, na mównicę wstąpił prof. Aleksander Szymankiewicz, który wytwornym językiem wygłosił referat „Kościuszko, jako ideał bohatera narodowego".

W dalszym ciągu chór uczniowski odśpiewał Poloneza Kościuszki, poczem dyrektor szkoły p. Wacław Kloss wygłosił przemówienie na temat: „Idea Kościuszkowska w twórczości Matejki", przyjęte ogólnym poklaskiem.

Uroczystość zakończono hymnem „Boże coś Polskę".

Przy wejściu na salę, młodzież czyniła honory, rozdawała programy, zbierała dobrowolne ofiary na fundusz Kościuszki, które napływały niezwykle obficie.

Obchód uczynił na zebranych niezwykle sympatyczne wrażenie, co wyraziło się w ogólnem zadowoleniu opuszczającej salę publiczności i młodzieży.

W kościele św. Stanisława Kostki.

Porządek przy wejściu do kościoła św. Stanisława Kostki na uroczyste nabożeństwo w dniu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki będzie następujący: 1) Dla cechów, szkół i publiczności bez biletów drzwiami głównemi; 2) dla posiadaczy biletów zielonych — wejście przez zakrystję, z lewej strony kościoła; 3) dla posiadających bilety białe, wejście drzwiami z prawej strony.

Chór polski prymaryjny.

Jutro o godz. 6 wiecz. w sali Domu Ludowego (Przejazd № 34) kółko dramatyczne chóru polskiego prymaryjnego przy kościele św. Krzyża urządza „Wieczór Kościuszkowski".

W stow. zaw. pracown. składów aptecznych.

Dziś o godz. 5 i pół po poł. w lokalu stowarzyszenia pracowników składów aptecznych przy ul. Cegielnianej № 15—odbędzie się uroczysty obchód setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki.

Program bardzo urozmaicony wypełnią przeważnie członkowie stowarzyszenia.

W Stowarz. głuchoniemych.

Stowarzyszenie głuchoniemych „Wzajemność" we własnym lokalu przy ulicy Słowiańskiej № 15 będzie obchodziło przez dwa dni t. j. 14 i 15 b. m. uroczystość Kościuszki. Odbędą się odczyty pp. J. K. Lipińskiego i W. Biernackiego, specjalnie na migi dla członków i niečzłonków głuchoniemych. Sala będzie odpowiednio udekorowana.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Program dzisiejszego uroczystego koncertu Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej ku czci Tadeusza Kościuszki, urządzonego pod egidą komitetu obchodu setnej rocznicy zgonu Wielkiego Naczelnika, jest następujący:

Część I.

Przemówienie wypowie prof. Bronisław Knothe.

1) Fr. Chopin — Polonez A-dur.

2) M. Karłowicz — Rapsodja Litewska, odegra orkiestra Ł. O. S. pod dyr. Bron. Szulca.

Część II.

3) Fr. Chopin — Koncert E-moll, wykona z towarzyszeniem orkiestry p. Henryk Melcer.

Część III.

4) L. Stojowski — Suita Polska, odegra orkiestra pod dyr. Br. Szulca.

W Aleksandrowie.

Komitet obchodu rocznicy Kościuszkowskiej, utworzony z inicjatywy tutejszego koła P. M. S., opracował ostatecznie program uroczystości, które rozpoczną się:

Dziś o godz. 5 po poł. w sali Steckla odczytem. Wygłosi go p. Stefan Na-

mysłowski. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Jutro o godz. 10 rano w miejscowym kościele odprawione zostanie przez ks. proboszcza Wawrzynowicza uroczyste nabożeństwo, poczem w parku miejskim nastąpi poświęcenie pomnika, wystawionego w głównej alei. Wypowiedziane będą przemówienia okolicznościowe.

O godz. 5 po poł. w sali Steckla odbędzie się wielki wieczór Kościuszkowski, na którego program złożą się śpiewy chóralne, odczyty o Kościuszce, wypowiedziane przez ks. Wawrzynowicza i d-ra Flawiana Neumana, oraz fragmenty z „Kościuszki pod Racławicami“ i „Kościuszki w Petersburgu“.

Z sali koncertowej.

Koncert Jadłowkiera.

Śpiew, jako dostępniejszy dla szerszego koła miłośników, budzi zapał powszechny, tem niemniej wczorajsze wypełnienie sali po brzegi należy do wyjątków i przemawia zarówno na korzyść wczorajszego koncertanta, p. Hermana Jadłowkiera, jak i naszej publiczności.

O artyzmie wykonawczym tego artyty, nawskroś operowego, pisałem drobiazgowo przed trzema laty i nie chciałbym się powtarzać, gdyby nie ta nieprzeparta chęć sprawozdawcy muzycznego wygadania się przed publicznością z doznanych wrażeń. Pan Jadłowkier jest mistrzem plastyki w śpiewie, umie zmieniać barwę głosu, czaruje rzeźbą frazesów muzycznych i siłą urozmaiconego natężenia dźwięków. Do pełni wrażenia przyczynia się też wielce umiar artystyczny, który nie pozwala śpiewakowi przekraczać granie sztuki szlachetnej. Z obfitego programu, zawierającego piękne pieśni Mozarta, Schuberta, Brahmsa, Straussa, Wolfa, najbardziej oklaskiwane były arje operowe Wagnera, Gounoda i Masseneta—i słusznie, bo p. Jadłowkier w tych właśnie utworach scenicznych celuje.

Publiczność nasza entuzjazmuje się dość łatwo. Jeżeli tym razem oznaki zadowolenia nie odpowiadały zapałowi, z jakim zdobywano miejsca na ów koncert, to przyczyny należy dopatrywać się w tem, że publiczność, kierując się szumnym rozgłosem o tryumfach p. Jadłowkiera na scenach niemieckich, spodziewała się usłyszeć drugiego Carusa. Sądzę jednak, że zapowiedziany program drugiego koncertu, zawierającego przeważnie dzieła operowe, przedstawi świetnego interpretatora w właściwem i o wiele korzystniejszem świetle.

Soliście towarzyszył na fortepianie p. B. Tabbernal zbyt dyskretnie, sam zaś odegrał „Poloneza“ As-dur Chopina. Wykonanie było dość poprawne, lubo brakło właściwego rozmachu.

F. Hal.

PABJANICE.

Obchód Kościuszkowski. W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali gimnastycznej Akademja Ludowa o godz. 1 po poł. Przemawiać będą włościanin Kwiatkowski, robotnik Piechota, p. Liszkowski, legjonista, pp. Tomczak, Waszkiewicz i Grobliński. O godz. 2, 4 i 6 odbędą się w Domu Ludowym przedstawienia dla dzieci. O godz. 8 wiecz. w Domu Ludowym wygłosi odczyt o Tadeuszu Kościuszce inspektor 8-klasowej szkoły realnej p. Wojeński.

Kursy uzupełniające dla nauczycieli. Aby dać możność nauczycielstwu ludowemu miejscowemu i okolicznemu systematycznego uzupełnienia wiadomości zawodowych i ogólnych — przy miejscowym stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan są organizowane kursy uzupełniające dla nauczycieli ludowych. Wykłady na kursach odbywać się będą w dni wolne od zajęć szkolnych, a mianowicie: we Wszystkich Świętych (4 dni), Bożego Narodzenia (6 dni), Wielkanoc (4 dni), ferje letnie (3 tygodnie). Kursy trwać będą 2 lata, wykładać będą pp. Kiślański, prof. Zawadzki. Wszelkich informacji udziela Stow. nauczycieli chrz.